

Roma praktycznie zamknęła transfer lewego obrońcy Empoli, Mario Ruiego, który ma trafić do zespołu za łączną sumę 9 mln euro i podpisać pięcioletnią umowę za 1,2 mln euro za sezon gry. 25-letni Portugalczyk udzielił wywiadu dla *Corriere dello Sport*.

Roma jest wielką okazją w twojej karierze. Można tak powiedzieć?

- To wielka szansa, ale poczekajmy na oficjalne potwierdzenie. Spallettiego znam z Empoli, przychodził często oglądać nasze treningi, gdy był Sarri. To spełnienie marzeń.

Czujesz się gotowy na skok jakościowy?

- W zespole z Toskanii przeżyłem trzy piękne lata. Grałem u Sarriego i Giampaolo i u obydwu miałem szansę rozwijać się i poprawiać. Nie mogę zrobić nic innego jak im podziękować. Nauczyłem się więcej od tych dwóch trenerów niż przez całe życie. Sezony w Empoli były najpiękniejsze w mojej karierze.

Roma musi zmierzyć się z eliminacjami Ligi Mistrzów, sezon szybko się zacznie.

- Myślę, że może awansować, Roma udowodniła, że posiada wielką jakość. Za plecami ma historię wielkiego klubu, przyzwyczajonego do wielkich wyzwań. Trener ma do dyspozycji świetnych graczy.

Których graczy Roma znasz najlepiej?

- Paredesa i Skorupskiego, którzy byli moimi kolegami w Empoli. Od dziecka lubiłem Tottiego i De Rossiego, dwójkę wielkich mistrzów na poziomie międzynarodowym.

Spalletti chce bocznych obrońców, którzy dużo atakują. Myślisz, że możesz być odpowiednim graczem?

- Jako dziecko próbowałem gry na wielu pozycjach, w szczególności w ataku. Od 13-14 roku życia zacząłem być lewym obrońcą.

Od początku kariery piętałeś się do góry.

- Zacząłem w Parmie, ze wszystkimi problemami, które były w tamtych latach. Potem poszedłem na wypożyczenie do Gubbio, gdzie zaczęli widzieć moją wartość.

Na boisku jesteś zmotywowanym graczem. Kim jest Mario Rui poza boiskiem?

- Na boisku jestem graczem, który walczy do samego końca. Daję wszystko dla swojej drużyny, którą uznaję za moją drugą rodzinę. Poza boiskiem piłkarskim jestem spokojną osobą. Praktycznie nie wychodzę z domu i spędzam czas z moją rodziną.

Roma chce rywalizować z Juve, a tymczasem sprzedała im Pjanica.

- Uważam, że Giallorossi mogą walczyć o tytuł, biorąc pod uwagę to, co zrobił Spalletti w rundzie rewanżowej. Teraz zespół będzie miał szansę przygotować nowy sezon z trenerem z Toskanii. Zespół będzie bardziej gotowy.

Spalletti znał ciebie do tej pory ze swoich spacerów w Empoli.

- Rozmawialiśmy kilka razy. Nie wiem czy zauważył mnie w tamtym momencie, ale jeśli zdecydował się na mnie postawić, zrobię wszystko, aby zdał sobie sprawę, że nie był w błędzie. Jestem bardzo zaszczycony, jeśli chciał mnie tak wielki trener jak on.

Autor: abruzzi